

Andrzej Piaseczny i Kacper Dworniczak, Ding Dong

Skąd to zamieszanie, skąd taki ruch
Dziś za oknem jest przecież świat
Wczoraj jakby spał, trochę to jak bajka, czyż nie?
Nie nabierzesz się, przecież jesteś duży
Ding Dong
Ding Dong
Puk, puk, chyba jednak nie mylisz się
Chyba to nie sen, chociaż w snach, tylko gości masz
Tyle zwykle jest ważnych spraw
Nie ma czasu na, przecież takie bzdury
Ding Dong
Drzwi otwórz, bo...
Ktoś dzisiaj przyszedł, by w Tobie dziecko uścisnąć
Ding Dong
Drzwi otwórz, bo...
Dobłą nowinę, od drzwi do drzwi świat powtarza wciąż
Śnieg zasypał dachy, drogi i...
Ślady naszych myśli złych
Możesz dzieckiem być niewinnym
Otworzyć serce
Włóż buty, załóż czapkę i pędź
Do sąsiada, by krzyknąć mu przez drzwi
Ding Dong
Drzwi otwórz, bo...
Ktoś dzisiaj przyszedł, by w Tobie dziecko uścisnąć
Ding Dong
Drzwi otwórz, bo...
Dobłą nowinę, od drzwi do drzwi świat powtarza
Ding Dong
Dziś do drzwi dzwoń
Dziecko niewinne
Niech światu życzy dziś Wesołych Świąt
Ding Dong
Wesołych Świąt!
Wesołych Świąt!
Ding Dong